

***Teza: przekroczenie granic wolności słowa; niekoleżeńskie zachowanie wobec drugiego radcy prawnego.***

***Obwiniony radca prawny w trakcie rozprawy przed sądem powszechnym zasugerował, jakoby profesjonalny pełnomocnik strony przeciwnej, będący także radcą prawnym, świadomie poświadczył za zgodność z oryginałem dokument, do którego oryginału nie miał dostępu, przy czym obwiniony działał wyłącznie na podstawie swoich podejrzeń. Obwiniony radca prawny przekroczył granicę wolności słowa oraz zachował się niekoleżeńsko wobec drugiego radcy prawnego.***

**WO-205/19**

## **ORZECZENIE**

z dnia 23 stycznia 2020 r.

Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w

składzie:

Przewodniczący: SWSD Anna Maruszewska

Sędziowie: SWSD Karol Korczyński /sprawozdawca/

SWSD Anna Karaś

Protokolant: Magdalena Senderska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego: radcy prawnego Piotra Karwat po

rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 stycznia 2020 r. sprawy radcy prawnego M. S.

obwinionego o popełnienie przewinień dyscyplinarnych określonych art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj.: Dz. U. z 2018, poz. 2115 ze zm.) w zw. z art. 11 ust 1, art. 38 ust 1, art. 50 ust 1 oraz art. 52 ust 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przyjętego Uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014r.

na skutek odwołania wniesionego przez pokrzywdzonego radcę prawnego J. P. od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w G. z dnia 12 czerwca 2019 roku sygn. akt D-33/19

orzeka:

1.

zmienia zaskarżone orzeczenie w punkcie 2 w ten sposób, że wymierza obwinionemu radcy prawnemu M. S. karę nagany;

2.

na podstawie art. 65 ust. 2 ustawy o radcach prawnych zobowiązuje obwinionego radcę prawnego M. S. do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego radcy prawnego J. P. - w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;

3.

na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust.2 zdanie drugie ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz. U. 2020 r. poz.75 ) zasądza od obwinionego radcy prawnego M. S. na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym przy KIRP w Warszawie w zryczałtowanej wysokości 1.300,00 zł (słownie złotych: jeden tysiąc trzysta), płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

## UZASADNIENIE

Radca prawny M. S. został obwiniony o to, że : w dniu 08.05.2018r. w trakcie rozprawy przed Sądem Okręgowym w G. W sprawie o sygn. Akt XV C 52/16 zasugerował, jakoby profesjonalny pełnomocnik strony przeciwnej, tj. radca prawny J. P., świadomie poświadczył za zgodność z oryginałem dokument, do którego oryginału nie miał dostępu, przy czym radca prawny M. S. nie dokonał powiadomienia organów ścigania w związku z ww. sugestią nieautentyczności dokumentu przedstawionego w toku postępowania, a zatem przekroczył granice wolności słowa i zachował się niekoleżeńsko w stosunku do innego radcy prawnego tj. popełnił przewinienie dyscyplinarne określone w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. j.: Dz.U. z 2018, poz.2115 ze zm.) W zw. z art. 11 ust 1, art. 38 ust 1, art. 50 ust 1 oraz art. 52 ust 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przyjętego Uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22.11.2014r.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w G. ( dalej: OSD) po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 czerwca 2019r. i przeprowadzeniu postępowania dowodowego doszedł do przekonania, że zarzut postawiony Obwinionemu we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego jest zasadny i znajduje oparcie w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Sąd podzielił pogląd Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, że okoliczności popełnienia przewinienia nie budzą wątpliwości. Obwiniony na rozprawie dniu 12.06.2019r. przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, jak również złożył wniosek o wydanie wyroku skazującego. Wnioskowi temu sprzeciwił się skarżący pokrzywdzony. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w G. na rozprawie przeprowadził przewód dowodowy. W szczególności opierając się o dowód z nagrania rozprawy z dnia 8 maja 2018 roku przed Sądem Okręgowym w Gdańsku w sprawie o sygn. akt. XV C 52/16 oraz o twierdzenia Pokrzywdzonego i wyjaśnienia obwinionego z postępowania poddał ocenie sytuację, w których doszło do naruszenia zasad wyrażonych w Kodeksie Etyki. Powyższe dowody były spójne i rzeczowe, co znalazło potwierdzenie w zebranym materiale dowodowym. Obwiniony nie podważał powyższych dowodów ani też nie zgłaszał inicjatywy w tym zakresie. Na podstawie całokształtu zebranych dowodów Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w G. uznał obwinionego radcę prawnego M. S. za winnego popełnienia deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust 1 Ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. j.: Dz.U. z 2018, poz. 2115 ze zm.) w zw. z art. 11 ust 1, art. 38 ust 1, art. 50 ust 1 oraz art. 52 ust 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przyjętego Uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22.11.2014r. Za powyższe przewinienia dyscyplinarne orzeczono wobec radcy prawnego M. S. w punkcie 1 orzeczenia z dnia 12 czerwca 2019 roku karę dyscyplinarną upomnienia, natomiast w punkcie drugim kwotę 1500 zł (słownie: tysiąc pięćset złotych 00/100) na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w G. tytułem ' zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego. OSD w G. uzasadnił ,że zgodnie z brzmieniem art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych radca prawny ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Poświadczenie powinno zawierać podpis radcy prawnego, datę i oznaczenie miejsca jego sporządzenia, na żądanie - również godzinę dokonania czynności. Jeżeli dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki lub uszkodzenia) radca prawny stwierdza to w poświadczeniu. Wobec powyższego radca prawny nie musi być w posiadaniu oryginału poświadczanego dokumentu, a jedynie wystarczającym jest, aby takowy dokument został jemu okazany przed dokonaniem poświadczenia. W związku z ewentualnymi wątpliwościami "powziętymi przez Obwinionego w toku postępowania mógł on korzystając w dyspozycji wyrażonej w art. 129 § 4 KPC złożyć wniosek żądając przedłożenia oryginału poświadczanego dokumentu (jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, zażąda od strony składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 2, przedłożenia oryginału tego dokumentu). Radca prawny M. S. jednakże uczynił to wyłącznie wobec dokumentu weksla (co wynika ze znajdującego się na załączonej przez Skarżącego płycie - protokołu z rozprawy). Ww. wniosek nie został złożony wobec dokumentu Opinii biegłej sądowej, o której wspominał sam Obwiniony. Podobnie nie zgłosił swego podejrzenia stosownym organom ścigania, ani nie wskazał, aby wniósł skargę dyscyplinarną na postępowanie radcy prawnego J. P.. Wobec powyższego OSD uznał, iż Obwiniony - działając jedynie na podstawie swych podejrzeń - przekroczył swą wypowiedzią granice wolności słowa naruszając art. 52 ust. 3 oraz art. 50 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego/dalej: KERP).

Powyższe orzeczenie OSD w G. z dnia 12.06.2019 roku zaskarżył na niekorzyść obwinionego, w części co do kary pokrzywdzony radca prawny J. P., który, zarzucił skarżonemu orzeczeniu :

1. naruszenie przepisu art. 65 ust. 1 pkt 2 oraz pkt 3 oraz art. 65 ust. 2e ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 1870 ze zm.) poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy charakter przewinienia dyscyplinarnego, jakiego dopuścił się obwiniony w pełni uzasadniają orzeczenie kary: - nagany; - kary pieniężnej w wysokości sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia; - obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego. W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia części co do kary poprzez orzeczenie obok dotychczasowego wymiaru kary (określonego w pkt. 1 i 2 przedmiotowego orzeczenia) kary nagany, kary pieniężnej w wysokości sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia oraz obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego.

Pokrzywdzony nie godząc się z formą kary podniósł, że prawidłowe ustalenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego

1 dowody zebrane w sprawie nie budzą wątpliwości co do tego, że „obwiniony działając jedynie na podstawie swoich podejrzeń, przekroczył granice wolności słowa wypełniając tym samym dyspozycję art. 52 ust 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego zgodnie, z którym niedopuszczalne jest wypowiadanie się przez radcę prawnego wobec osób trzecich negatywnej opinii o czynnościach zawodowych innego radcy prawnego". Powtórzył za Sądem I instancji, iż zarzuty obwinionego podważające sferę zawodową pokrzywdzonego, jego działalność oraz kompetencje w związku z wykonywaniem zawodu radcy prawnego niewątpliwie naruszają przepis art. 50 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, w którym została sformułowana zasada lojalności i koleżeństwa w stosunku do członków samorządu radcowskiego. Podzielił słuszną konkluzję Sądu meriti, iż „postawa obwinionego była bardzo niekoleżeńska, formułowane zarzuty i sposób ich wygłaszania pozostają w jawnej sprzeczności z relacjami koleżeństwa, jakie powinny zachodzić pomiędzy radcami prawnymi, nawet w sytuacji konfliktu." Dodatkowo wskazał na ocenę postawy radcy prawnego M. S., który wygłaszając nieoparte żadnymi dowodami stwierdzenia, próbował podważyć podstawowe kompetencje pokrzywdzonego do wykonywania zawodu radcy prawnego. Pokrzywdzony stwierdził, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie ma wątpliwości, iż działania obwinionego były nakierowane na zdeprecjonowanie kwalifikacji zawodowych pokrzywdzonego, w wyniku których mógł on ponieść znaczną szkodę osobistą i zawodową.

Pokrzywdzony podkreślił , iż zachowanie radcy prawnego M. S. było niezgodne z szeregiem fundamentalnych zasad wykonywania zawodu oraz wartości i obowiązków etycznych (art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego). Konkludując pokrzywdzony ocenił, że zachowanie obwinionego radcy prawnego było działaniem na niekorzyść i szkodę całego Samorządu, podważając zaufanie i ocenę społeczną zawodu radcy prawnego. Postępowanie obwinionego naruszyło w sposób zasadniczy dobre imię i wizerunek zawodu. Takie działanie nie przyczynia się do umacniania porządku prawnego i ochrony słuszych praw a obwiniony traktuje prawo i swoje obowiązki instrumentalnie, sprzeniewierzając się ślubowaniu radcowskiemu. Wskazując na powyższe okoliczności pokrzywdzony uzasadnił , iż orzeczenie wnioskowanych wyżej kar spełni w sposób kompleksowy wszystkie funkcje kary: represyjną, prewencyjną, wychowawczą, a także będzie odzwierciedlało rozmiar szkody wyrządzonej przez obwinionego pokrzywdzonemu. Jedynie surowsza kara niż upomnienie w tej sprawie daje szansę na zniwelowanie szkód w tym zakresie, jakie rn.in. wizerunkowi radców prawych wyrządził swoim postępowaniem obwiniony. Pokrzywdzony wskazał, że zachowanie obwinionego stanowi zaprzeczenie elementarnego nakazu - działania zgodnego z prawem i osobistej uczciwości a popełnienie świadomie takiego przewinienia, nie dowodzi posiadania kwalifikacji etycznych do wykonywania zawodu radcy prawnego.

WSD zważył co następuje :

Odwołanie pokrzywdzonego radcy prawnego J. P. co do kary okazało się zasadne. Pokrzywdzony zaskarżył przedmiotowe orzeczenie na niekorzyść obwinionego co do kary. Zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. (- który na mocy art.74 'ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych stosuje się odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do radców prawnych) - sąd odwoławczy zobowiązany jest rozważyć wszystkie zarzuty i wnioski wskazanych w odwołaniu. Orzeczenie sądu odwoławczego, zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. powinno odzwierciedlać ocenę Sądu, które zarzuty i wnioski odwołania uznał za zasadne lub za niezasadne. Właściwe zrealizowanie tych obowiązków wymaga nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach

argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty odwołania za trafne, bądź też bezzasadne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 76; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08, LEX nr 485006).

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie (dalej: WSD) rozpoznając sprawę w granicach wniesionego środka odwoławczego stwierdza, że Sąd I instancji należycie przeprowadził postępowanie dowodowe, zaś zebrane dowody stanowią wystarczającą podstawę do wnikliwej analizy stanu faktycznego i dalszych rozważań. Poczynione przez ten sąd ustalenia znajdują odzwierciedlenie w dowodach zebranych w sprawie i nie były przez strony kwestionowane. Na wstępie niejako dla oczyszczenia przedpola dalszych rozważań zaznaczyć należy, że autorem środka odwoławczego jest pokrzywdzony, który wniósł odwołanie na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej kary. Zatem w pierwszej kolejności należało zważyć brzmienie regulacji zawartej w art. 434 § 1 k.p.k. (zakaz reformationis in peius. -zakaz zmiany na gorsze) sąd odwoławczy nie może pogorszyć sytuacji procesowej oskarżonego, gdy środek odwoławczy nie został wniesiony na jego niekorzyść, a ponadto pomimo wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść sąd odwoławczy nie może orzec na niekorzyść poza granicami zaskarżenia oraz poza granicami zarzutów, chyba że ustawa to przewiduje. Wykładnia celowościowa i funkcjonalna przepisu art. 434 k.p.k., w zestawieniu także z treścią art. 427 § 1 i art. 433 § 1 k.p.k., pozwala na przyjęcie, że sąd odwoławczy w wypadku apelacji na niekorzyść wniesionej może orzec na niekorzyść w granicach zaskarżenia. Nie można tracić z pola widzenia, że orzecznictwo Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego oznacza, że w wypadku braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego jego sytuacja w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie - w tym również w sferze ustaleń faktycznych - powodujących lub tylko mogących powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego (wyrok SN z 4.02.2000 r., V KKN 137/99, OSNKW 2000/3-4, poz. 31). Jednak jak wyżej wspomniano WSD przyjął ustalenia w zakresie stanu faktycznego poczynione przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w G. - jak za własne bez potrzeby ich ponownego ustalania i bez wykraczania poza zakres zaskarżenia. Sąd odwoławczy może zatem orzekać na niekorzyść oskarżonego w granicach zaskarżenia, wskazanych w art. 434 § 1 k.p.k., które z kolei są zdeterminowane przez granice kontroli odwoławczej określone w art. 433 § 1 k.p.k. W związku z tym, że odwołanie skierowane zostało na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej wymierzonej kary nie narusza zakazu reformationis in peius dokonanie przez sąd odwoławczy niekorzystnych ustaleń faktycznych, które potwierdzają tylko trafność ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji a ocenione jako obciążające uzasadniają wymiar kary. Wówczas przy odwołaniu kwestionującym orzeczenie o karze sąd odwoławczy może wskazać także inne okoliczności obciążające, które ponadto potwierdzają trafność zastosowanej represji karnej. Należy mieć jednak na uwadze, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym nie każda wadliwość rozstrzygnięcia o wymiarze kary może stanowić usprawiedliwioną podstawę odwoławczą, lecz jedynie jej kwalifikowana postać, wyrażająca się orzeczeniem kary "rażąco" niewspółmiernej. Wprawdzie pokrzywdzony wniósł o zmianę w część do tyczącej wymierzonej kary nie podnosząc zarzutu "rażącości" to jednak zgodnie z przepisem art. 118 § 1 k.p.k. znaczenie czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia. Z treści odwołania strony pokrzywdzonej wynika, że całe uzasadnienie środka odwoławczego skierowane jest na ocenę kary, jako rażąco niesprawiedliwej i nieadekwatnej do przewinienia dyscyplinarnego. Przez rażąco niewspółmierność kary rozumieć należy różnicę między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw sądowego wymiaru kary. Chodzi tu o różnicę tak oczywistą, że prowadzącą do niedającej się zaakceptować nieproporcjonalności kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2006 r., SNO 28/06, LEX nr 568924). Odnosząc się do kwestii podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienie dyscyplinarne wskazać należy, że zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczą potrzebą. Regulacja ta w sposób jednoznaczny przesądza, że wykonując czynności zawodowe, radca prawny może w sposób swobodny dobierać treść i formę wypowiedzi, byleby nie przekraczać granic wyznaczonych w tym przepisie. Należy przy tym mieć na względzie, że nie można wolności słowa, o której mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, utożsamiać z konstytucyjną wolnością słowa, gwarantowaną każdemu jako wolność osobista w art. 54 Konstytucji RP. Radca prawny reprezentujący mandanta w postępowaniu sądowym, nie realizuje bowiem własnej wolności osobistej, ale wykonuje czynności zawodowe. Przysługująca radcy prawnemu wolność słowa i pisma przy wykonywaniu czynności zawodowych wynika ze specyfiki zawodu zaufania publicznego, jakim jest zawód radcy prawnego. Ta wolność słowa i pisma w związku z wykonywaniem

zawodu, oznacza, że radca prawny może w sferze komunikacji podejmować wszelkie czynności zmierzające do realizacji lub ochrony powierzonych mu praw i obowiązków innych osób. Działania te nie mogą jednak wykraczać poza granice wyznaczone przez przepisy prawa i rzeczową potrzebę. WSD przyjmując, iż rzeczowa potrzeba to tylko takie działanie lub zestaw działań związanych z wykonywaniem zawodu, które w danych okolicznościach są konieczne i niezbędne dla skutecznego chronienia powierzonego radcy prawnemu interesu klienta, zgodnie z zasadami profesjonalnego udzielania pomocy prawnej przez reprezentanta zawodu zaufania publicznego. OSD trafnie ocenił, że postępowanie radcy prawnego M. S. bezspornie przekroczyło te granice. Radca prawny wykonując czynności zawodowe zobowiązany jest do ponadprzeciętnej i profesjonalnej dbałości o kulturę słowa oraz w sposób który nie godziłby w dobra osobiste innych osób. Zwrócenia uwagi wymaga, że ochrona czci człowieka, a ściślej jego godność osobista, która jest elementem czci każdej osoby wynika z art. 47 Konstytucji. Przepis ten stanowi, że każdy ma prawo do ochrony czci i dobrego imienia. Penalizowaniu podlegają zachowania, które w tę godność są wymierzone, które ją człowiekowi odbierają lub powodują w niej uszczerbek. Nie sposób mówić o ochronie prawa do wolności wypowiedzi przysługującej radcy prawnemu, gdy wykonywane jest w taki sposób, że narusza dobre imię i cześć innej osoby.

Odnosząc się do zarzutów z odwołania - WSD dokonując oceny zasadności zarzutu naruszenia przepisów art. 65 ust. 1 pkt 2 oraz pkt 3 oraz art. 65 ust. 2e ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy charakter przewinienia dyscyplinarnego jakiego dopuścił się obwiniony w pełni uzasadniają orzeczenie kary: - nagany; - kary pieniężnej w wysokości sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia; - obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego - uznał je zasadny częściowo w zakresie wniosku o wymierzenie nagany i obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego.

Wina obwinionego w kontekście dyrektyw ogólnych wymiaru kary pełni jedynie funkcję limitacyjną wyrażającą się w tym, że dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy. Wprawdzie w rozpoznawanej sprawie OSD nie naruszył znacząco tego standardu gwarancyjnego to jednak nie można natomiast zgodzić się z jego oceną stopnia społecznej szkodliwości czynu z uwagi na wagę naruszonych przez obwinionego obowiązków etycznych względem pokrzywdzonego działających w obliczu organu wymiaru sprawiedliwości ( na rozprawie w sądzie ). Słuszność ma skarżący pokrzywdzony radca prawny stwierdzając w odwołaniu , że "zachowanie radcy prawnego M. S. było niezgodne z szeregiem fundamentalnych zasad wykonywania zawodu oraz wartości i obowiązków etycznych. Jako podstawę wskazać warto art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w myśl którego osoba wykonująca ten zawód „obowiązana jest wykonywać czynności zawodowe rzetelnie i uczciwie, zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej oraz dobrymi "oraz że zachowanie radcy prawnego M. S. było działaniem na niekorzyść i szkodę całego Samorządu, podważając zaufanie i ocenę społeczną zawodu radcy prawnego."

WSD zaznacza, że wprawdzie pokrzywdzony nie zgadza się z orzeczoną karą upomnienia ocenioną jako " symboliczna" lecz nie stawia orzeczeniu OSD wprost zarzutu rażącej niewspółmierności tej kary. W tym miejscu WSD wskazuje, że kara pieniężna w wysokości sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia jest jedną z surowszych i winna być stosowana raczej dla takich przypadków przewinień, które rażąco naruszają normy prawne i pozostają niemalże w styczności z popełnieniem przestępstw lub popełnione są w zbiegu z kilkoma czynami deliktowymi. Nadto delikty dyscyplinarne mają związek z finansową szkodą lub wymierną , bezprawną korzyścią dla sprawcy . Kara pieniężna stanowi trzeci rodzaj sankcji, zajmując trzecią spośród pięciu pozycji w określonym w art. 65 ust. 1 u.r.p. katalogu kar, uporządkowanym pod względem ich dolegliwości. Odnosząc się do wniosku o zaostrenie kary: WSD nie dopatrył się takiego natężenia złej woli czy umyślności w zaniechaniu czy błędnym czy nagannym postępowaniu obwinionego, które uzasadniałoby tak surowe zaostrenie kary jak chce tego pokrzywdzony. Nadto, nie można zapominać o specyfice odpowiedzialności dyscyplinarnej, realizowanej przez organy korporacyjne, którym, na mocy art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, powierzono sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodów zaufania publicznego. To właśnie odpowiednie organy quasi-sądowe samorządu zawodowego kształtują poziom sankcji za określone przewinienia dyscyplinarne.

Co do innych wniosków dotyczących zmiany kary- WSD podkreśla, że kara musi być współmierna do popełnionego przewinienia. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że aby kara spełniała wymóg współmierności do czynu, za jaki jest nakładana, powinna być stosowana do rodzaju naruszonego obowiązku i stopnia jego naruszenia, rodzaju i stopnia winy, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw popełnienia przewinienia, a także powinna uwzględniać zachowanie się sprawcy przewinienia dyscyplinarnego po jego popełnieniu, w szczególności starania o usunięcie ujemnych następstw popełnienia przewinienia i okazaną skruchę. Analizując treść pism i podnoszonych przez pokrzywdzonego zarzutów, daje się zauważyć,

że obwiniony powinien zostać przeproszony przez obwinionego. Przy wymiarze kary organy dyscyplinarne powinny brać pod uwagę nie tylko zachowanie obwinionego przed popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego, okoliczności samego przewinienia, ale także i zachowanie, i postawę obwinionego po popełnieniu tego przewinienia. Można bowiem, w szczególności będąc pod wpływem emocji popełnić błąd, zachować się nawet wysoce nagannie, ale następnie zdobyć się na konieczną refleksję i starać się bądź to zminimalizować skutki swego przewinienia choćby przez podjęcie próby przeproszenia. Postawa, którą w toku postępowania w niniejszej sprawie zaprezentował obwiniony wskazuje, że tego zabrakło pomimo, iż użył na rozprawie przed sądem sformułowań, mających charakter insynuujący bezprawność działania pokrzywdzonego, zbliżony do przestępstwa poświadczenia nieprawdy. Brak uprzedniego zweryfikowania prawdopodobieństwa tychże - w sposób oczywisty naruszyły godność i wizerunek ww. pokrzywdzonego radcy prawnego. Jak wskazał Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w jednym z orzeczeń ( Sygn. akt WO- 145/17) Radca prawny wykonując czynności zawodowe zobowiązany jest do ponadprzeciętnej i profesjonalnej dbałości o kulturę słowa w sposób który nie godziłby w dobra osobiste innych osób.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny uważa, że wymierzona obwinionemu kara powinna uwzględniać ustawowe dyrektywy jej wymiaru, określone w art. 53 k.k., do których należą: stopień społecznej szkodliwości, cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego. Podstawowym elementem, jaki w myśl art. 53 k.k. sąd bierze pod uwagę przy wymiarze kary, jest stopień winy sprawcy (wyrok SA w Lublinie z 17.11.1999 r., II AKa 183/99, OSA 2000/4, poz. 25; wyroki SA w Krakowie: z 24.04.2002 r., II AKa 68/02, KZS 2002/5, poz. 45; z 30.06.2011 r., II AKa 107/11, KZS 2011/9, poz. 42). O stopniu winy decydują różne czynniki, np. stopień rozwoju intelektualnego sprawcy, jego poziom rozwoju emocjonalnego, doświadczenia, posiadana wiedza wykształcenie, wiek itp

Mając powyższe na uwadze Wyższy Sąd Dyscyplinarny zmienił -nie wychodząc poza granice zaskarżenia - orzeczenie OSD w zakresie wymiaru kary uznając, że szczególny charakter popełnionego przez obwinionego przewinienia dyscyplinarnego, który ewidentnie dotknął także sfery osobistej i zawodowej innego radcy prawnego a nadto naruszył powagę zawodu radcy prawnego w płaszczyźnie publicznej. W tym kontekście orzeczenie wobec obwinionego kary upomnienia jawi się jako zbyt symboliczne i niewystarczająco niwelujące szkody wizerunkowe pokrzywdzonego jak i całego środowiska radców prawnych. W tej sytuacji wymierzając karę nagany z jednoczesnym obowiązkiem przeproszenia pokrzywdzonego radcy prawnego, (art. 65 ust 1 pkt 2 oraz art. 65 ust. 2e ustawy o radcach prawnych), WSD wziął pod uwagę relację pomiędzy czynem, którego dopuścił się obwiniony radca prawny i jego stosunkiem do tego czynu a szczególnym charakterem zawodu radcy prawnego, jako zawodu tzw. zaufania publicznego. Zawodu zaufania publicznego nie powinni bowiem wykonywać ludzie, którzy z uwagi na - ujawnione przy okazji popełnienia przewinienia dyscyplinarnego - dyskwalifikujące cechy charakterologiczne wzbudzają wątpliwości co do rękojmi odpowiedzialnego zachowania obwinionego w relacjach z organami wymiaru sprawiedliwości, organami administracji państwowej, członkami samorządu radcowskiego, a także podmiotami, którym mieliby służyć swą wiedzą zawodową. Takie zachowania wymagają odpowiedniej represji ze względu na względy prewencji szczególnej i ogólnej. Wprawdzie pokrzywdzony y nie podniósł wprost zarzutu rażącej niewspółmierności kary i nie zarzuca, że doszło do rażącej niesprawiedliwości orzeczenia to jednak zgodnie z dyspozycją art. 433. § 1. k.p.k. sąd odwoławczy oprócz tego, że rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia to jednak działając jako sąd odwoławczy zbadał i ocenił sprawę z urzędu w trybie art. 440 k.p.k. pod kątem ewentualnej rażącej niesprawiedliwości orzeczenia . W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym : „nie każda wadliwość rozstrzygnięcia o wymiarze kary może stanowić usprawiedliwioną podstawę odwoławczą lecz jedynie jej kwalifikowana postać, wyrażająca się orzeczeniem kary "rażąco" niewspółmiernej. Przez rażącą niewspółmierność kary rozumieć należy różnicę między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw sądowego wymiaru kary. Chodzi tu o różnicę tak oczywistą, że prowadzącą do niedającej się zaakceptować nieproporcjonalności kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2006 r., SNO 28/06, LEX nr 568924).

WSD wymierzył karę dodatkową w postaci obowiązku pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego (na podstawie art. 65 ust. 2e ustawy o radcach prawnych) wskazując sposób wykonania przez obwinioną tej kary tj. pisemnie w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. WSD wyraża pogląd wobec stawianego obwinionemu zarzutu braku przeproszenia, zmiana w tej części spowoduje, że wymierzona kara będzie adekwatna, dolegliwa i wypełni zakładane cele dyscyplinujące

wychowawcze oraz spowoduje zaniechania na przyszłość popełniania tego rodzaju przewinień. Kara powinna realizować zarówno cel społecznego oddziaływania, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec skazanego (wyrok SN z 4.12.1980 r., II KR 381/80, OSPiKA 1982/1

Biorąc pod uwagę powyższe Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych, na podstawie art. 437 §1 K.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych, orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 70 <sup>6</sup>ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z §1 ust. 1 pkt 2) 1 ust. 2 oraz §3 ust. 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, obciążając obwinionego kwotą zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

**8,11**

***Teza: przekroczenie granic wolności słowa; niekoleżeńskie zachowanie wobec drugiego radcy prawnego.***

***Obwiniony radca prawny w trakcie rozprawy przed sądem powszechnym zasugerował, jakoby profesjonalny pełnomocnik strony przeciwnej, będący także radcą prawnym, świadomie poświadczył za zgodność z oryginałem dokument, do którego oryginału nie miał dostępu, przy czym obwiniony działał wyłącznie na podstawie swoich podejrzeń. Obwiniony radca prawny przekroczył granicę wolności słowa oraz zachował się niekoleżeńsko wobec drugiego radcy prawnego.***

**WO-205/19**

## **ORZECZENIE**

z dnia 23 stycznia 2020 r.

Wyższego Sądu Dyscyplinarnego Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie w

składzie:

Przewodniczący: SWSD Anna Maruszewska

Sędziowie: SWSD Karol Korczyński /sprawozdawca/

SWSD Anna Karaś Protokolant: Magdalena Senderska

przy udziale Zastępcy Głównego Rzecznika Dyscyplinarnego: radcy prawnego Piotra Karwat po

rozpoznaniu na rozprawie w dniu 23 stycznia 2020 r. sprawy radcy prawnego M. S.

obwinionego o popełnienie przewinień dyscyplinarnych określonych art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (tj.: Dz. U. z 2018, poz.2115 ze zm.) w zw. z art. 11 ust 1, art. 38 ust 1, art. 50 ust 1 oraz art. 52 ust 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przyjętego Uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014r.

na skutek odwołania wniesionego przez pokrzywdzonego radcę prawnego J. P. od orzeczenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego Okręgowej Izby Radców Prawnych w G. z dnia 12 czerwca 2019 roku sygn. akt D-33/19

orzeka:

1.

zmienia zaskarżone orzeczenie w punkcie 2 w ten sposób, że wymierza obwinionemu radcy prawnemu M. S. karę nagany;

2.

na podstawie art. 65 ust.2e ustawy o radcach prawnych zobowiązuje obwinionego radcę prawnego M. S. do pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego radcy prawnego J. P. - w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia;

3.

na podstawie art. 70<sup>6</sup> ust.2 zdanie drugie ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o radcach prawnych (tekst jednolity Dz. U. 2020 r. poz.75 ) zasądza od obwinionego radcy prawnego M. S. na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie koszty postępowania odwoławczego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym przy KIRP w Warszawie w zryczałtowanej wysokości 1.300,00 zł (słownie złotych: jeden tysiąc trzysta), płatne na rzecz Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.

## UZASADNIENIE

Radca prawny M. S. został obwiniony o to, że : w dniu 08.05.2018r. w trakcie rozprawy przed Sądem Okręgowym w Gdańsku W sprawie o sygn. Akt XV C 52/16 zasugerował, jakoby profesjonalny pełnomocnik strony przeciwnej, tj. radca prawny J. P., świadomie poświadczył za zgodność z oryginałem dokument, do którego oryginału nie miał dostępu, przy czym radca prawny M. S. nie dokonał powiadomienia organów ścigania w związku z ww. sugestią nieautentyczności dokumentu przedstawionego w toku postępowania, a zatem przekroczył granice wolności słowa i zachował się niekoleżeńsko w stosunku do innego radcy prawnego tj. popełnił przewinienie dyscyplinarne określone w art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (t. j.: Dz.U. z 2018, poz.2115 ze zm.) W zw. z art. 11 ust 1, art. 38 ust 1, art. 50 ust 1 oraz art. 52 ust 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przyjętego Uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22.11.2014r.

Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w G. ( dalej: OSD) po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 12 czerwca 2019r. i przeprowadzeniu postępowania dowodowego doszedł do przekonania, że zarzut postawiony Obwinionemu we wniosku o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego jest zasadny i znajduje oparcie w materiale dowodowym zebranym w sprawie. Sąd podzielił pogląd Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, że okoliczności popełnienia przewinienia nie budzą wątpliwości. Obwiniony na rozprawie dniu 12.06.2019r. przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu, jak również złożył wniosek o wydanie wyroku skazującego. Wnioskowi temu sprzeciwił się skarżący pokrzywdzony. Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowej Izby Radców Prawnych w G. na rozprawie przeprowadził przewód dowodowy. W szczególności opierając się o dowód z nagrania rozprawy z dnia 8 maja 2018 roku przed Sądem Okręgowym w Gdańsku w sprawie o sygn. akt. XV C 52/16 oraz o twierdzenia Pokrzywdzonego i wyjaśnienia obwinionego z postępowania poddał ocenie sytuację, w których doszło do naruszenia zasad wyrażonych w Kodeksie Etyki. Powyższe dowody były spójne i rzeczowe, co znalazło potwierdzenie w zebranym materiale dowodowym. Obwiniony nie podważał powyższych dowodów ani też nie zgłaszał inicjatywy w tym zakresie. Na podstawie całokształtu zebranych dowodów Okręgowy Sąd Dyscyplinarny w G. uznał obwinionego radcę prawnego M. S. za winnego popełnienia deliktu dyscyplinarnego określonego w art. 64 ust 1 Ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radach prawnych (t. j.: Dz.U. z 2018, poz. 2115 ze zm.) w zw. z art. 11 ust 1, art. 38 ust 1, art. 50 ust 1 oraz art. 52 ust 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego przyjętego Uchwałą nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22.11.2014r.Za powyższe przewinienia dyscyplinarne orzeczono wobec radcy prawnego M. S. w punkcie 1 orzeczenia z dnia 12 czerwca 2019 roku karę dyscyplinarną upomnienia, natomiast w punkcie drugim kwotę 1500 zł (słownie: tysiąc pięćset złotych 00/100) na rzecz Okręgowej Izby Radców Prawnych w G. tytułem ' zwrotu kosztów postępowania dyscyplinarnego. OSD w G. uzasadnił ,że zgodnie z brzmieniem art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych radca prawny ma prawo sporządzania poświadczeń odpisów dokumentów za zgodność z okazanym oryginałem w zakresie określonym odrębnymi przepisami. Poświadczenie powinno zawierać podpis radcy prawnego, datę i oznaczenie miejsca jego sporządzenia, na żądanie - również godzinę dokonania czynności. Jeżeli dokument zawiera cechy szczególne (dopiski, poprawki lub uszkodzenia) radca prawny stwierdza to w poświadczeniu. Wobec powyższego radca prawny nie musi być w posiadaniu oryginału poświadczanego dokumentu, a jedynie wystarczającym jest, aby takowy dokument został jemu okazany przed dokonaniem poświadczenia. W związku z ewentualnymi wątpliwościami "powziętymi przez Obwinionego w toku postępowania mógł on korzystając w dyspozycji wyrażonej w art. 129 § 4 KPC złożyć wniosek żądając przedłożenia oryginału poświadczanego dokumentu (jeżeli jest to uzasadnione okolicznościami sprawy, sąd, na wniosek strony albo z urzędu, zażąda od strony składającej odpis dokumentu, o którym mowa w § 2, przedłożenia oryginału tego dokumentu).



Radca prawny M. S. jednakże uczynił to wyłącznie wobec dokumentu weksla (co wynika ze znajdującego się na załączonej przez Skarżącego płycie - protokołu z rozprawy). Ww. wniosek nie został złożony wobec dokumentu Opinii biegłej sądowej, o której wspominał sam Obwiniony. Podobnie nie zgłosił swego podejrzenia stosownym organom ścigania, ani nie wskazał, aby wniósł skargę dyscyplinarną na postępowanie radcy prawnego J. P.. Wobec powyższego OSD uznał, iż Obwiniony - działając jedynie na podstawie swych podejrzeń - przekroczył swą wypowiedzią granice wolności słowa naruszając art. 52 ust. 3 oraz art. 50 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego (dalej: KERP).

Powyższe orzeczenie OSD w G. z dnia 12.06.2019 roku zaskarżył na niekorzyść obwinionego, w części co do kary pokrzywdzony radca prawny J. P., który, zarzucił skarżonemu orzeczeniu :

1. naruszenie przepisu art. 65 ust. 1 pkt 2 oraz pkt 3 oraz art. 65 ust. 2e ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (tj. Dz. U. z 2017 r. poz. 1870 ze zm.) poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy charakter przewinienia dyscyplinarnego, jakiego dopuścił się obwiniony w pełni uzasadniają orzeczenie kary: - nagany; - kary pieniężnej w wysokości sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia; - obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego. W oparciu o powyższe wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia części co do kary poprzez orzeczenie obok dotychczasowego wymiaru kary (określonego w pkt. 1 i 2 przedmiotowego orzeczenia) kary nagany, kary pieniężnej w wysokości sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia oraz obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego.

Pokrzywdzony nie godząc się z formą kary podniósł, że prawidłowe ustalenia Okręgowego Sądu Dyscyplinarnego

1 dowody zebrane w sprawie nie budzą wątpliwości co do tego, że „obwiniony działając jedynie na podstawie swoich podejrzeń, przekroczył granice wolności słowa wypełniając tym samym dyspozycję art. 52 ust 3 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego zgodnie, z którym niedopuszczalne jest wypowiadanie się przez radcę prawnego wobec osób trzecich negatywnej opinii o czynnościach zawodowych innego radcy prawnego". Powtórzył za Sądem I instancji, iż zarzuty obwinionego podważające sferę zawodową pokrzywdzonego, jego działalność oraz kompetencje w związku z wykonywaniem zawodu radcy prawnego niewątpliwie naruszają przepis art. 50 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego, w którym została sformułowana zasada lojalności i koleżeństwa w stosunku do członków samorządu radcowskiego. Podzielił słusność konkluzji Sądu meriti, iż „postawa obwinionego była bardzo niekoleżeńska, formułowane zarzuty i sposób ich wygłaszania pozostają w jawnej sprzeczności z relacjami koleżeństwa, jakie powinny zachodzić pomiędzy radcami prawnymi, nawet w sytuacji konfliktu." Dodatkowo wskazał na ocenę postawy radcy prawnego M. S., który wygłaszając niepoparte żadnymi dowodami stwierdzenia, próbował podważyć podstawowe kompetencje pokrzywdzonego do wykonywania zawodu radcy prawnego. Pokrzywdzony stwierdził, że Okręgowy Sąd Dyscyplinarny nie ma wątpliwości, iż działania obwinionego były nakierowane na zdeprecjonowanie kwalifikacji zawodowych pokrzywdzonego, w wyniku których mógł on ponieść znaczną szkodę osobistą i zawodową.

Pokrzywdzony podkreślił, iż zachowanie radcy prawnego M. S. było niezgodne z szeregiem fundamentalnych zasad wykonywania zawodu oraz wartości i obowiązków etycznych (art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego). Konkludując pokrzywdzony ocenił, że zachowanie obwinionego radcy prawnego było działaniem na niekorzyść i szkodę całego Samorządu, podważając zaufanie i ocenę społeczną zawodu radcy prawnego. Postępowanie obwinionego naruszyło w sposób zasadniczy dobre imię i wizerunek zawodu. Takie działanie nie przyczynia się do umacniania porządku prawnego i ochrony słuszych praw a obwiniony traktuje prawo i swoje obowiązki instrumentalnie, sprzeniewierzając się ślubowaniu radcowskiemu. Wskazując na powyższe okoliczności pokrzywdzony uzasadnił, iż orzeczenie wnioskowanych wyżej kar spełni w sposób kompleksowy wszystkie funkcje kary: represyjną, prewencyjną, wychowawczą, a także będzie odzwierciedlało rozmiar szkody wyrządzonej przez obwinionego pokrzywdzonemu. Jedynie surowsza kara niż upomnienie w tej sprawie daje szansę na zniwelowanie szkód w tym zakresie, jakie rn.in. wizerunkowi radców prawnych wyrządził swoim postępowaniem obwiniony. Pokrzywdzony wskazał, że zachowanie obwinionego stanowi zaprzeczenie elementarnego nakazu - działania zgodnego z prawem i osobistej uczciwości a popełnienie świadomie takiego przewinienia, nie dowodzi posiadania kwalifikacji etycznych do wykonywania zawodu radcy prawnego.

WSD zważył co następuje :

Odwołanie pokrzywdzonego radcy prawnego J. P. co do kary okazało się zasadne. Pokrzywdzony zaskarżył przedmiotowe orzeczenie na niekorzyść obwinionego co do kary. Zgodnie z art. 433 § 1 k.p.k. sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w

granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Zgodnie z art. 433 § 2 k.p.k. (- który na mocy art.74 'ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych stosuje się odpowiednio w postępowaniu dyscyplinarnym w stosunku do radców prawnych) - sąd odwoławczy zobowiązany jest rozważyć wszystkie zarzuty i wnioski wskazanych w odwołaniu. Orzeczenie sądu odwoławczego, zgodnie z art. 457 § 3 k.p.k. powinno odzwierciedlać ocenę Sądu, które zarzuty i wnioski odwołania uznał za zasadne lub za niezasadne. Właściwe zrealizowanie tych obowiązków wymaga nie tylko nie pomijania żadnego zarzutu podniesionego w środku odwoławczym, ale także rzetelnego ustosunkowania się do każdego z tych zarzutów oraz wykazania konkretnymi, znajdującymi oparcie w ujawnionych w sprawie okolicznościach argumentami, dlaczego uznano poszczególne zarzuty odwołania za trafne, bądź też bezzasadne (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2006 r., V KK 413/05, OSNKW 2006, z. 7-8, poz. 76; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2009 r., II KK 213/08, LEX nr 485006).

Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie ( dalej: WSD ) rozpoznając sprawę w granicach wniesionego środka odwoławczego stwierdza, że Sąd I instancji należyście przeprowadził postępowanie dowodowe, zaś zebrane dowody stanowią wystarczającą podstawę do wnikliwej analizy stanu faktycznego i dalszych rozważań. Poczynione przez ten sąd ustalenia znajdują odzwierciedlenie w dowodach zebranych w sprawie i nie były przez strony kwestionowane. Na wstępie niejako dla oczyszczenia przedpola dalszych rozważań zaznaczyć należy, że autorem środka odwoławczego jest pokrzywdzony, który wniósł odwołanie na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej kary. Zatem w pierwszej kolejności należało zważyć brzmienie regulacji zawartej w art. 434 § 1 k.p.k. ( zakaz reformationis in peius. -zakaz zmiany na gorsze ) sąd odwoławczy nie może pogorszyć sytuacji procesowej oskarżonego, gdy środek odwoławczy nie został wniesiony na jego niekorzyść, a ponadto pomimo wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść sąd odwoławczy nie może orzec na niekorzyść poza granicami zaskarżenia oraz poza granicami zarzutów, chyba że ustawa to przewiduje. Wykładnia celowościowa i funkcjonalna przepisu art. 434 k.p.k., w zestawieniu także z treścią art. 427 § 1 i art. 433 § 1 k.p.k. , pozwala na przyjęcie, że sąd odwoławczy w wypadku apelacji na niekorzyść wniesionej może orzec na niekorzyść w granicach zaskarżenia. Nie można tracić z pola widzenia, że orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że zakaz orzekania na niekorzyść oskarżonego oznacza, że w wypadku braku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego jego sytuacja w postępowaniu odwoławczym nie może ulec pogorszeniu w jakimkolwiek zakresie - w tym również w sferze ustaleń faktycznych - powodujących lub tylko mogących powodować negatywne skutki w sytuacji prawnej oskarżonego (wyrok SN z 4.02.2000 r., V KKN 137/99, OSNKW 2000/3-4, poz. 31). Jednak jak wyżej wspomniano WSD przyjął ustalenia w zakresie stanu faktycznego poczynione przez Okręgowy Sąd Dyscyplinarny Okręgowy Izby Radców Prawnych w G. - jak za własne bez potrzeby ich ponownego ustalania i bez wykraczania poza zakres zaskarżenia. Sąd odwoławczy może zatem orzekać na niekorzyść oskarżonego w granicach zaskarżenia, wskazanych w art. 434 § 1 k.p.k. , które z kolei są zdeterminowane przez granice kontroli odwoławczej określone w art. 433 § 1 k.p.k. W związku z tym, że odwołanie skierowane zostało na niekorzyść obwinionego w części dotyczącej wymierzonej kary nie narusza zakazu reformationis in peius dokonanie przez sąd odwoławczy niekorzystnych ustaleń faktycznych, które potwierdzają tylko trafność ustaleń dokonanych przez sąd pierwszej instancji a ocenione jako obciążające uzasadniają wymiar kary. Wówczas przy odwołaniu kwestionującym orzeczenie o karze sąd odwoławczy może wskazać także inne okoliczności obciążające, które ponadto potwierdzają trafność zastosowanej represji karnej. Należy mieć jednak na uwadze, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym nie każda wadliwość rozstrzygnięcia o wymiarze kary może stanowić usprawiedliwioną podstawę odwoławczą, lecz jedynie jej kwalifikowana postać, wyrażająca się orzeczeniem kary "rażąco" niewspółmiernej. Wprawdzie pokrzywdzony wniósł o zmianę w część do tyczącej wymierzonej kary nie podnosząc zarzutu " rażącości " to jednak zgodnie z przepisem art. 118 § 1 k.p.k. znaczenie czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia. Z treści odwołania strony pokrzywdzonej wynika , że całe uzasadnienie środka odwoławczego skierowane jest na ocenę kary, jako rażąco niesprawiedliwej i nieadekwatnej do przewinienia dyscyplinarnego. Przez rażąco niewspółmierność kary rozumieć należy różnicę między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw sądowego wymiaru kary. Chodzi tu o różnicę tak oczywistą, że prowadzącą do niedającej się zaakceptować nieproporcjonalności kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2006 r., SNO 28/06, LEX nr 568924).Odnosząc się do kwestii podstaw odpowiedzialności dyscyplinarnej za przewinienie dyscyplinarne wskazać należy, że zgodnie z art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych radca prawny przy wykonywaniu czynności zawodowych korzysta z wolności słowa i pisma w granicach określonych przepisami prawa i rzeczową potrzebą. Regulacja ta

w sposób jednoznaczny przesądza, że wykonując czynności zawodowe, radca prawny może w sposób swobodny dobierać treść i formę wypowiedzi, byleby nie przekraczać granic wyznaczonych w tym przepisie. Należy przy tym mieć na względzie, że nie można wolności słowa, o której mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, utożsamiać z konstytucyjną wolnością słowa, gwarantowaną każdemu jako wolność osobista w art. 54 Konstytucji RP. Radca prawny reprezentujący mandanta w postępowaniu sądowym, nie realizuje bowiem własnej wolności osobistej, ale wykonuje czynności zawodowe. Przysługująca radcy prawnemu wolność słowa i pisma przy wykonywaniu czynności zawodowych wynika ze specyfiki zawodu zaufania publicznego, jakim jest zawód radcy prawnego. Ta wolność słowa i pisma w związku z wykonywaniem zawodu, oznacza, że radca prawny może w sferze komunikacji podejmować wszelkie czynności zmierzające do realizacji lub ochrony powierzonych mu praw i obowiązków innych osób. Działania te nie mogą jednak wykraczać poza granice wyznaczone przez przepisy prawa i rzeczową potrzebę. WSD przyjmując, iż rzeczowa potrzeba to tylko takie działanie lub zestaw działań związanych z wykonywaniem zawodu, które w danych okolicznościach są konieczne i niezbędne dla skutecznego chronienia powierzonego radcy prawnemu interesu klienta, zgodnie z zasadami profesjonalnego udzielania pomocy prawnej przez reprezentanta zawodu zaufania publicznego. OSD trafnie ocenił, że postępowanie radcy prawnego M. S. bezspornie przekroczyło te granice. Radca prawny wykonując czynności zawodowe zobowiązany jest do ponadprzeciętnej i profesjonalnej dbałości o kulturę słowa oraz w sposób który nie godziłby w dobra osobiste innych osób. Zwrócenia uwagi wymaga, że ochrona czci człowieka, a ściślej jego godność osobista, która jest elementem czci każdej osoby wynika z art. 47 Konstytucji. Przepis ten stanowi, że każdy ma prawo do ochrony czci i dobrego imienia. Penalizowaniu podlegają zachowania, które w tę godność są wymierzone, które ją człowiekowi odbierają lub powodują w niej uszczerbek. Nie sposób mówić o ochronie prawa do wolności wypowiedzi przysługującej radcy prawnemu, gdy wykonywane jest w taki sposób, że narusza dobre imię i cześć innej osoby.

Odnosząc się do zarzutów z odwołania - WSD dokonując oceny zasadności zarzutu naruszenia przepisów art. 65 ust. 1 pkt 2 oraz pkt 3 oraz art. 65 ust. 2e ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy charakter przewinienia dyscyplinarnego jakiego dopuścił się obwiniony w pełni uzasadniają orzeczenie kary: - nagany; - kary pieniężnej w wysokości sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia; - obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego - uznał je zasadny częściowo w zakresie wniosku o wymierzenie nagany i obowiązku przeproszenia pokrzywdzonego.

Wina obwinionego w kontekście dyrektyw ogólnych wymiaru kary pełni jedynie funkcję limitacyjną wyrażającą się w tym, że dolegliwość kary nie może przekraczać stopnia winy. Wprawdzie w rozpoznawanej sprawie OSD nie naruszył znacząco tego standardu gwarancyjnego to jednak nie można natomiast zgodzić się z jego oceną stopnia społecznej szkodliwości czynu z uwagi na wagę naruszonych przez obwinionego obowiązków etycznych względem pokrzywdzonego zdziałanych w obliczu organu wymiaru sprawiedliwości ( na rozprawie w sądzie ). Słuszność ma skarżący pokrzywdzony radca prawny stwierdzając w odwołaniu, że "zachowanie radcy prawnego M. S. było niezgodne z szeregiem fundamentalnych zasad wykonywania zawodu oraz wartości i obowiązków etycznych. Jako podstawę wskazać warto art. 6 Kodeksu Etyki Radcy Prawnego w myśl którego osoba wykonująca ten zawód „obowiązana jest wykonywać czynności zawodowe rzetelnie i uczciwie, zgodnie z prawem, zasadami etyki zawodowej] oraz dobrymi "oraz że zachowanie radcy prawnego M. S. było działaniem na niekorzyść i szkodę całego Samorządu, podważając zaufanie i ocenę społeczną zawodu radcy prawnego."

WSD zaznacza, że wprawdzie pokrzywdzony nie zgadza się z orzeczoną karą upomnienia ocenioną jako " symboliczna" lecz nie stawia orzeczeniu OSD wprost zarzutu rażącej niewspółmierności tej kary. W tym miejscu WSD wskazuje, że kara pieniężna w wysokości sześciokrotności minimalnego wynagrodzenia jest jedną z surowszych i winna być stosowana raczej dla takich przypadków przewinień, które rażąco naruszają normy prawne i pozostają niemalże w styczności z popełnieniem przestępstw lub popełnione są w zbiegu z kilkoma czynami deliktowymi. Nadto delikty dyscyplinarne mają związek z finansową szkodą lub wymierną, bezprawną korzyścią dla sprawcy. Kara pieniężna stanowi trzeci rodzaj sankcji, zajmując trzecią spośród pięciu pozycji w określonym w art. 65 ust. 1 u.r.p. katalogu kar, uporządkowanym pod względem ich dolegliwości. Odnosząc się do wniosku o zaostrenie kary: WSD nie dopatrywał się takiego natężenia złej woli czy umyślności w zaniechaniu czy błędnym czy nagannym postępowaniu obwinionego, które uzasadniałoby tak surowe zaostrenie kary jak chce tego pokrzywdzony. Nadto, nie można zapominać o specyfice odpowiedzialności dyscyplinarnej, realizowanej przez organy korporacyjne, którym, na mocy art. 17 ust. 1 Konstytucji RP, powierzono sprawowanie pieczy nad należyтым wykonywaniem zawodów zaufania publicznego. To właśnie odpowiednie organy quasi-sądowe samorządu zawodowego kształtują poziom sankcji za określone przewinienia dyscyplinarne.

Co do innych wniosków dotyczących zmiany kary- WSD podkreśla, że kara musi być współmierna do popełnionego przewinienia. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że aby kara spełniała wymóg współmierności do czynu, za jaki jest nakładana, powinna być stosowana do rodzaju naruszonego obowiązku i stopnia jego naruszenia, rodzaju i stopnia winy, rodzaju i rozmiaru ujemnych następstw popełnienia przewinienia, a także powinna uwzględniać zachowanie się sprawcy przewinienia dyscyplinarnego po jego popełnieniu, w szczególności starania o usunięcie ujemnych następstw popełnienia przewinienia i okazaną skruchę. Analizując treść pism i podnoszonych przez pokrzywdzonego zarzutów, daje się zauważyć, że obwiniony powinien zostać przeproszony przez obwinionego. Przy wymiarze kary organy dyscyplinarne powinny brać pod uwagę nie tylko zachowanie obwinionego przed popełnieniem przewinienia dyscyplinarnego, okoliczności samego przewinienia, ale także i zachowanie, i postawę obwinionego po popełnieniu tego przewinienia. Można bowiem, w szczególności będąc pod wpływem emocji popełnić błąd, zachować się nawet wysoce nagannie, ale następnie zdobyć się na konieczną refleksję i starać się bądź to zminimalizować skutki swego przewinienia choćby przez podjęcie próby przeproszenia. Postawa, którą w toku postępowania w niniejszej sprawie zaprezentował obwiniony wskazuje, że tego zabrakło pomimo, iż użył na rozprawie przed sądem sformułowań, mających charakter insynuujący bezprawność działania pokrzywdzonego, zbliżony do przestępstwa poświadczenia nieprawdy. Brak uprzedniego zweryfikowania prawdopodobieństwa tychże - w sposób oczywisty naruszyły godność i wizerunek ww. pokrzywdzonego radcy prawnego. Jak wskazał Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych w jednym z orzeczeń ( Sygn. akt WO- 145/17) Radca prawny wykonujący czynności zawodowe zobowiązany jest do ponadprzeciętnej i profesjonalnej dbałości o kulturę słowa w sposób który nie godziłby w dobra osobiste innych osób.

Wyższy Sąd Dyscyplinarny uważa, że wymierzona obwinionemu kara powinna uwzględniać ustawowe dyrektywy jej wymiaru, określone w art. 53 k.k., do których należą: stopień społecznej szkodliwości, cele kary w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do skazanego. Podstawowym elementem, jaki w myśl art. 53 k.k. sąd bierze pod uwagę przy wymiarze kary, jest stopień winy sprawcy (wyrok SA w Lublinie z 17.11.1999 r., II AKa 183/99, OSA 2000/4, poz. 25; wyroki SA w Krakowie: z 24.04.2002 r., II AKa 68/02, KZS 2002/5, poz. 45; z 30.06.2011 r., II AKa 107/11, KZS 2011/9, poz. 42). O stopniu winy decydują różne czynniki, np. stopień rozwoju intelektualnego sprawcy, jego poziom rozwoju emocjonalnego, doświadczenia, posiadana wiedza wykształcenie, wiek itp

Mając powyższe na uwadze Wyższy Sąd Dyscyplinarny zmienił -nie wychodząc poza granice zaskarżenia - orzeczenie OSD w zakresie wymiaru kary uznając, że szczególny charakter popełnionego przez obwinionego przewinienia dyscyplinarnego, który ewidentnie dotknął także sfery osobistej i zawodowej innego radcy prawnego a nadto naruszył powagę zawodu radcy prawnego w płaszczyźnie publicznej. W tym kontekście orzeczenie wobec obwinionego kary upomnienia jawi się jako zbyt symboliczne i niewystarczająco niwelujące szkody wizerunkowe pokrzywdzonego jak i całego środowiska radców prawnych. W tej sytuacji wymierzając karę nagany z jednoczesnym obowiązkiem przeproszenia pokrzywdzonego radcy prawnego, (art. 65 ust 1 pkt 2 oraz art. 65 ust. 2e ustawy o radcach prawnych), WSD wziął pod uwagę relację pomiędzy czynem, którego dopuścił się obwiniony radca prawny i jego stosunkiem do tego czynu a szczególnym charakterem zawodu radcy prawnego, jako zawodu tzw. zaufania publicznego. Zawodu zaufania publicznego nie powinni bowiem wykonywać ludzie, którzy z uwagi na - ujawnione przy okazji popełnienia przewinienia dyscyplinarnego - dyskwalifikujące cechy charakterologiczne wzbudzają wątpliwości co do rękojmi odpowiedzialnego zachowania obwinionego w relacjach z organami wymiaru sprawiedliwości, organami administracji państwowej, członkami samorządu radcowskiego, a także podmiotami, którym mieliby służyć swą wiedzą zawodową. Takie zachowania wymagają odpowiedniej represji ze względu na względy prewencji szczególnej i ogólnej. Wprawdzie pokrzywdzony y nie podniósł wprost zarzutu rażącej niewspółmierności kary i nie zarzuca, że doszło do rażącej niesprawiedliwości orzeczenia to jednak zgodnie z dyspozycją art. 433. § 1. k.p.k. sąd odwoławczy oprócz tego, że rozpoznaje sprawę w granicach zaskarżenia to jednak działając jako sąd odwoławczy zbadał i ocenił sprawę z urzędu w trybie art. 440 k.p.k. pod kątem ewentualnej rażącej niesprawiedliwości orzeczenia . W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym : „nie każda wadliwość rozstrzygnięcia o wymiarze kary może stanowić usprawiedliwioną podstawę odwoławczą lecz jedynie jej kwalifikowana postać, wyrażająca się orzeczeniem kary "rażąco" niewspółmiernej. Przez rażącą niewspółmierność kary rozumieć należy różnicę między karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby orzec w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania dyrektyw sądowego wymiaru kary. Chodzi tu o różnicę tak oczywistą, że prowadzącą do niedającej się zaakceptować

nieproporcjonalności kary orzeczonej w stosunku do kary sprawiedliwej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 czerwca 2006 r., SNO 28/06, LEX nr 568924).

WSD wymierzył karę dodatkową w postaci obowiązku pisemnego przeproszenia pokrzywdzonego (na podstawie art. 65 ust. 2e ustawy o radcach prawnych) wskazując sposób wykonania przez obwinioną tej kary tj. pisemnie w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się orzeczenia. WSD wyraża pogląd wobec stawianego obwinionemu zarzutu braku przeproszenia, zmiana w tej części spowoduje, że wymierzona kara będzie adekwatna, dolegliwa i wypełni zakładane cele dyscyplinujące wychowawcze oraz spowoduje zaniechania na przyszłość popełniania tego rodzaju przewinień. Kara powinna realizować zarówno cel społecznego oddziaływania, jak i cele zapobiegawcze i wychowawcze wobec skazanego (wyrok SN z 4.12.1980 r., II KR 381/80, OSPiKA 1982/1

Biorąc pod uwagę powyższe Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych, na podstawie art. 437 §1 K.p.k. w zw. z art. 74<sup>1</sup> ustawy o radcach prawnych, orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z art. 70 6ust. 1 i 2 ustawy o radcach prawnych w zw. z §1 ust. 1 pkt 2) 1 ust. 2 oraz §3 ust. 2 uchwały nr 86/IX/2015 Krajowej Rady radców Prawnych z dnia 20 marca 2015 r. w sprawie określenia wysokości zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego, obciążając obwinionego kwotą zryczałtowanych kosztów postępowania dyscyplinarnego przed Wyższym Sądem Dyscyplinarnym Krajowej Izby Radców Prawnych w Warszawie.